

Małgorzata Myślińska / Tytuł: **Szlacheckie *imaginarium*. Studium fantomowej rezydencji przodka – na podstawie malowanych teł oraz rekwizytów fotograficznych.**

Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu im. Magdaleny Abakanowicz

Promotor: dr hab. Dominik Lejman

Poznań 2021

W ramach rezydencji artystycznej *Rezydenci w Rezydencji*, w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu, i mojego projektu artystyczno-badawczego *Zakład fotograficzny* (2018) przeprowadziłam inwentaryzację wyposażenia wielkopolskich zakładów fotograficznych: przede wszystkim teł wykonywanych przez malarzy rzemieślników oraz rekwizytów. Zebrany materiał złożył się na fotograficzne archiwum, na którego podstawie wspólnie z kolektywem wydawniczym Ostrów opracowałam książkę fotograficzną *Dworki i pałace*.

Rozprawa doktorska poświęcona jest kulturze wizualnej zakładów fotograficznych oraz budowanej za ich pomocą tożsamości – zbiorowemu *imaginarium* posiadającej chłopskie korzenie i aspirującej do lepszego życia fantomowej klasy średniej. Wcielanie się do nowej grupy społecznej odbywało się zgodnie z normami widzialności cechującymi okres transformacji ustrojowej – na drodze naśladowania. W badanym przeze mnie obszarze rolę tzw. konwencji przebieranki odgrywały sesje scenkowe, inspirowane kulturą arystokratyczno-ziemiańską. Brały one udział w odwracaniu ról pańskości i służebności, przywdziewaniu masek, odtwarzaniu dawnych relacji związanych z dynamiką społeczną wokół szlacheckiego dworku i folwarku w społeczeństwie postchłopskim, naznaczonym piętnem pańszczyzny. Sesje scenkowe, tworzone za pomocą teł, rekwizytów, choreografii i gestów, wytwarzały wizerunki mające legitymizować nową pozycję społeczną, pomagać w pięciu się w górę po drabinie społecznej. Wykorzystując narzędzia teoretyczne Pierre'a Bourdieu – koncepcję habitusu oraz dystynkcji – pokazuję próby usuwania chłopskich ucieleśnionych habitusów i wcielania kulturowego szlachectwa. Opierając się na biografii – opisie drogi do klasowego awansu Didiera Eribona *Droga do Reims* – odnoszę się do kategorii translacji struktury i pokazuję jej rolę w wytwarzaniu klasowego dystansu.

Korzystam z narzędzi radykalnego programu socjologii wizualnej i kategorii patrzenia „za zdjęcie” Terence'a Wrighta. Korpusy chłopskie nie pasują tu do garnituru jak w eseju Johna Bergera *Garnitur i fotografia*. Udowadniam, że kulturę wizualną zakładów fotograficznych okresu transformacji można zaliczyć do kategorii fotografii chłopskiej. Świadczą o tym okoliczności wykonywanych zdjęć, forma, a także towarzyszący im język.

Staram się dodatkowo pokazać, że sesje fotograficzne z udziałem teł i rekwizytów jako przejaw sarmatyzmu masowego umacniały w zbiorowej świadomości kształtującego się społeczeństwa nowoczesnego takie fantazmaty, jak *imaginarium* szlacheckie, habitus narodowy, narodowy mit kresowy. Jedną z cech fotografii chłopskiej jest niemożliwość zaprzeczenia, że czegoś nie było, że ktoś nie istniał. Fotografia chłopska, której najważniejszą cechą było upamiętnienie, służyła, jak udowadniam, równie silnemu zapominaniu – własnych korzeni, chłopskiej genealogii.